

Całoroczne Oficerskie Domy Wypoczynkowe Ministerstwa Spraw Wojskowych okresu międzywojennego pozostające w granicach współczesnej Polski

Year-round use Officers' Holiday Houses of the Ministry of Military Affairs during interwar period remaining within the borders of contemporary Poland

Joanna Zagdańska

Zakład Podstaw Społeczno-Kulturowych w Turystyce, Katedra Turystyki, Wydział Turystyki i Rekreacji, Akademia Wychowania Fizycznego J. Piłsudskiego w Warszawie; dziekan wydziału: dr hab. Stanisław Piekarski, prof. ndzw. AWF

Streszczenie. W roku 1928 powstała Fundacja Oficerskich Domów Wypoczynkowych (FODW). Oprócz sezonowych oficerskich domów wypoczynkowych organizowała również całoroczne ośrodki o bardzo wysokim standardzie użytkowym. Już w 1929 roku fundacja kupiła czterokondygnacyjną willę „Felicję” w Krynicy. W roku 1932 wzniosła okazały kompleks w Rabce. Kolejny luksusowy na owe czasy gmach wzniesiono w roku 1934 w Truskawcu. Rok później otwarto nowoczesny budynek ODW w Augustowie. Ostatni całoroczny ODW fundacja urządziła w 1938 roku w Żabiem w gmachu Muzeum Huculskiego. Były to „pomnikowe” realizacje, upamiętniające jubileusze istnienia państwa polskiego. Część z tych obiektów – przy zmienionych funkcjach – istnieje po dzień dzisiejszy. Niektóre z nich – takie jak ODW w Truskawcu czy w Żabiu – znajdują się dziś na terytorium Litwy i Ukrainy.

Słowa kluczowe: fundacja, turystyka, Oficerskie Domy Wypoczynkowe, profilaktyka zdrowotna

Abstract. The Foundation of Officers' Holiday Houses was established in 1928, besides the seasonal officers' houses the Foundation also organized year-round use centers of very high standard. As early as in 1929, the Foundation bought a four-story villa "Felicja" in Krynica. In 1932, a splendid complex was erected in Rabka. Another, luxurious at that time, building was erected in 1934 in Truskawiec. A year later, a modern OHH building was opened in Augustów. The last year-round use OHH was established by the Foundation in 1938 in Żabie, in the building of the Hutsul Museum. These were "monumental" constructions, commemorating anniversaries of the existence of the Polish state. Some of the buildings – with changed purpose – exist to date. Some, like those in Truskawiec or Żabie, are nowadays located at the territories of Lithuania and Ukraine.

Key words: foundation, health prevention, Officers' Holiday Houses, tourism

Nadesłano: 7.09.2017. Przyjęto do druku: 2.10.2017

Nie zgłoszono sprzeczności interesów.

Lek. Wojsk., 2017; 95 (4): 423–434

Copyright by Wojskowy Instytut Medyczny

Adres do korespondencji

dr Joanna Zagdańska

ul. Powstańców 38b/14, 05-091 Żąbki

e-mail: j.zagdanska@akademia.mil.pl

Wstęp

W dziele profilaktyki zdrowotnej jednym z najważniejszych wydarzeń w Wojsku Polskim okresu międzywojennego było utworzenie 14 grudnia 1928 roku w Warszawie Fundacji Oficerskich Domów Wypoczynkowych (FODW). Celem fundacji była między innymi poprawa

zdrowotności armii poprzez budowanie, organizowanie i utrzymywanie ośrodków wypoczynkowych dla oficerów i przedstawicieli ich rodzin. Członkowie organizacji zobowiązani byli do wnoszenia comiesięcznych opłat: generał – 5 zł, pułkownik – 3 zł, podpułkownik i major – 2 zł, kapitan i porucznik – 1 zł. Uczestnikami fundacji jako koleżeńskie stowarzyszenia mogli być:

- wszyscy oficerowie służby czynnej,
- oficerowie przeniesieni w stan spoczynku, o ile przed przeniesieniem do tego stanu byli już członkami fundacji i nadal wpłacali przewidziane statutem kwoty [1].

Oficjalnie statut organizacji został ogłoszony w Rozkazie Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) z dnia 8 czerwca 1929 roku [2]. Wcześniej – 19 kwietnia 1929 roku – I wiceminister spraw wojskowych wystąpił do dowódców wojskowych pismo, w którym zobowiązał ich do przeprowadzenia stosownej „agitacji” na rzecz nowo powstającej fundacji [3]. W roku 1937 do FODW należało 90% oficerów polskich.

W pierwszym okresie funkcjonowania fundacji uruchamiano skromne sezonowe ośrodki wypoczynkowe, czynne przeważnie od początku czerwca do końca września. Pierwszy taki Oficerski Dom Wypoczynkowy (ODW) otwarto już w 1928 roku w Zaleszczykach, w kompleksie pokoszarowym. Rok później podobną placówkę otwarto w nadmorskim Cetniewie, w roku 1932 w Druśkonicach, a w roku 1937 w Juracie [4].

Kierownictwo MSWojsk. bardzo wcześnie uznało, że kadra oficerska powinna mieć okazałe całoroczne tego typu obiekty w najbardziej reprezentacyjnych turystyczno-leczniczych miejscowościach kraju. W takich okolicznościach powstało kilka wręcz „pomnikowych” realizacji, z których część pełni swoje funkcje po dzień dzisiejszy.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie zupełnie dotąd nieznanej i nieopracowanej naukowo problematyki dotyczącej budowania, organizowania, a następnie utrzymywania w okresie międzywojennym – w systemie dobrowolnych opodatkowań – ODW. Pomijając aspekty leczniczo-wypoczynkowe podjętej akcji, była ona również przejawem patriotyzmu i dbania o odrodzone państwo polskie, którego nie było stać na pełne finansowanie – tak potrzebnej wówczas – infrastruktury prozdrowotnej. Niniejsze opracowanie dotyczy ośrodków pozostających we współczesnych granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Do napisania artykułu wykorzystano materiały i dokumenty źródłowe znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) oraz opracowania, artykuły prasowe i akcydensy ukazujące się w okresie międzywojennym. Z literatury powojennej uwzględniono kilka publikacji „wspomnieniowych”.

Oficerski Dom Wypoczynkowy w Krynicy

Pierwszy całoroczny „centralny” ODW MSWojsk. za pośrednictwem wyżej wymienionej fundacji urządzono w Krynicy, leżącej w Beskidach Zachodnich. Można przyjąć, że w okresie międzywojennym Krynica pod wieloma względami nie ustępowała Zakopanemu. Nic też dziwnego, że oficerowie wraz z powstaniem fundacji zapragnęli tu mieć własny dom wypoczynkowy. Miasteczko

to leżało w granicach krakowskiego Okręgu Korpusu, toteż jego dowódca już pod koniec 1928 roku został zobowiązany do przedstawienia w tym zakresie „stosownych rozwiązań” [5]. Uwagę wojskowych zwrócił nowo wzniesiony przy ul. Kazimierza Pułaskiego jeden z najbardziej okazałych budynków Krynicy nazwany „Felicją”, należący do Róży i Dawida Voglów. Czteropiętrowy, murowany, podpiwniczony, z wysokim poddaszem, o konstrukcji żelazo-betonowej, obiekt zbudowano w latach 1927–1928 według projektu architekta Adolfa Szyszko-Bohusza (1883–1948), znanego w Polsce głównie z renowacji Wawelu. W obiekcie mieściły się między innymi 72 pokoje mieszkalne (w tym 6 jednoosobowych i 3 czteroosobowe, pozostałe pomieszczenia były pokojami dwuosobowymi), duża i mała jadalnia z zapleczem kuchennym oraz świetlica i dwa pokoje klubowe. Ogółem miał 825 m² powierzchni użytkowej i kubaturę 16 291 m³ [5]. Budynek był zelektryfikowany, miał kanalizację wodno-sanitarną i centralne ogrzewanie. W jednym czasie mogło w nim przebywać 140 osób [6]. Zdaniem krakowskich wojskowych ekspertów budowlanych willa znakomicie nadawała się na pensjonat dla oficerów i ich rodzin [7].

W październiku 1929 roku do Krynicy udała się delegacja MSWojsk., w skład której weszli: gen. Ferdynand Zarzycki (1888–1959), gen. Stanisław Rouppert (1887–1945) i szef Departamentu Budownictwa – inż. Henryk Wieliński. Celem tego wyjazdu było dokonanie „ogłędzin” proponowanego do kupienia gmachu i podjęcie negocjacji „cenowych” [8]. W sprawozdaniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Fundacji Oficerskich Domów Wypoczynkowych (CKW FODW) z działalności za rok budżetowy 1929–1930 napisano, że „przeprowadzono czynności związane z wykupem willi” [9]. Doprecyzowując tę informację, należy dodać, że termin finalizacji transakcji wyznaczono na 1 maja 1930 roku. Uczyniono więc wszystko, by z dniem 10 czerwca 1930 roku w obiekcie mógł się rozpocząć pierwszy sezon wczasowy. Niestety pośpiech okazał się w tym przypadku fatalnym doradcą. Wojsko zgodziło się zapłacić za obiekt prawie milion trzysta tysięcy złotych. Zdaniem wielu ekspertów była to cena bardzo wygórowana. Zgodnie z projektem umowy połowę tej sumy władze fundacji musiały przekazać właścicielom obiektu w dniu zakupu, pozostała kwota – jako regulacja długu hipotecznego (w dolarach) – miała być spłacona w trzech ratach do kwietnia 1931 roku. Stopę „kredytu” określono na 12% w skali roku. Wynegocjowana umowa kupna-sprzedaży ostatecznie została podpisana 1 czerwca 1930 roku [10]. Pięć dni później odbyło się uroczyste przejęcie obiektu przez wojsko [11].

Szanse na uruchomienie planowanego sezonu letniego były niewielkie, zwłaszcza że budynek wymagał sporych przeróbek modernizacyjnych, albowiem do tychczas zamieszkiwała w nim wyłącznie rodzina właścicieli. Ogółem prace adaptacyjne pochłonęły prawie

100 tysięcy złotych, choć początkowo zamierzano na ten cel przeznaczyć połowę tej kwoty [12].

Faktycznie budynek zaczęto wykorzystywać dopiero w sezonie zimowym, a więc od grudnia 1930 roku. Pierwszym dyrektorem placówki był Jan Moskała [13]. Za ciekawostkę można uznać, że placówce nadano imię gen. Daniela Konarzewskiego (1871–1935), najważniejszego inicjatora i założyciela Fundacji ODW [6]. Okolicznościową tablicę nad głównym wejściem do budynku zamontowano kilka miesięcy później [14].

W 1931 roku nakładem Okręgowego Komitetu Wykonawczego Fundacji ODW ukazał się bardzo interesujący folder, w którym można było przeczytać między innymi: „Oficerski Dom Wypoczynkowy w Krynicy nie jest bynajmniej sanatorium dla chorych. Niemniej zarząd ODW stara się przyjąć z pomocą tym, którzy przyjeżdżają tu dla poratowania zdrowia, zapewniając gościom zakładu możliwość korzystania w całej pełni z leczniczych właściwości Krynicy, po cenach najbardziej przystępnych, dla podtrzymania zdrowia w najlepszej formie. Toteż stosowane tu kąpiele, występujące wody oraz opieka lekarska znajdująca się na miejscu, daje możliwość nie tylko wypoczynku w ODW, lecz i przeprowadzenia planowanej kuracji” [15].

Z folderu można się było też dowiedzieć, że zarząd krynickiego ODW zadbał o udogodnienia i właściwą organizację życia towarzyskiego. Codziennie mogły być urządzone dancingi. W razie potrzeby w ośrodku grał zespół muzyczny z jednostki wojskowej stacjonującej w Nowym Sączu. W pokoju klubowym znajdował się stół do ping-ponga, karty, kręgle stołowe, szachy, warcaby itp. Gry hazardowe w ODW były zabronione. W oddzielnym pokoju mieściła się biblioteka [15]. Zimą za minimalną opłatą placówka wypożyczała narty i sanki. Latem dla gości ODW przy wykorzystaniu wynajętego autobusu organizowano wycieczki turystyczne do Żegiestowa, Bardyjowa, Szczawnicy itp. Zgodnie z regulaminowym zapisem w życiu codziennym dopuszczalny był każdy strój, ale pożądane było również, by przynajmniej na kolację pensjonariusze przychodzili „ubrani bardziej kompletnie niż to jest dopuszczalne w turystyce” [15]. Na dancingach oficjalnych w ODW obowiązywał mundur wyjściowy lub ubranie cywilne „z długimi spodniami”. Organizacją życia towarzyskiego kierował wybrany przez samych gości (z ich grona) oficer, noszący miano seniora. Miał on do pomocy dwóch juniorów, również wyznaczonych z grona pensjonariuszy [15].

Powszechnie uważano, że krynicki ODW jest placówką o bardzo wysokim standardzie, jakich w kraju było niewiele. Nic też dziwnego, że w 1931 roku wojsko nie kryło dumy, że było w posiadaniu tak reprezentacyjnego budynku, będącego obiektem zazdrości innych resortów i urzędów. Ale były to... miłe złego początki.

Kłopoty zaczęły się wiosną 1932 roku, niespełna kilka miesięcy po spłaceniu ostatniej raty. Symptodem złego

było zawalenie się muru oporowego chroniącego budynek przed osuwającą się ziemią z przyległego do posesji stromego wzgórza [16]. 13 października 1932 roku, na 41. posiedzeniu CKW, inż. Leopold Toruń – nowy dyrektor Departamentu Budownictwa MSWojsk. – przedstawił zebranym informację „o pęknięciach stropu żelazo-betonowego nad jadalnią i w innych miejscach tej części budynku” [17]. Zapadła wówczas decyzja o natychmiastowym „opróżnieniu ośrodka z letników”. Powołana została specjalna komisja z udziałem trzech krakowskich profesorów, której celem było podjęcie badań i wydanie stosownej opinii [17]. Najważniejsze zdanie z przygotowanego protokołu brzmiało: „Stropy są źle obliczone i wykonane ze złego materiału” [18]. Cywilni inżynierowie, broniąc swoich kolegów „po fachu”, sugerowali, że beton użyty do budowy obiektu został osłabiony w wyniku działania... leczniczych soli mineralnych [18]. Ośrodek postanowiono wyłączyć z eksploatacji, na razie do lipca 1933 roku, a sprawę przekazać do sądu. Jednak od tego ostatniego zamiaru ostatecznie odstąpiono, bowiem po prawniczej analizie podpisanej umowy „kupna-sprzedaży” obiektu szanse na pomyślne dla wojska zakończenie ewentualnego procesu uznano za znikome. W międzyczasie rodzina Voglów publicznie ogłosiła, że środki uzyskane ze sprzedaży „Felicji” zostały już zużyte, a jej członkowie nie mają żadnych bieżących oszczędności [17].

MSWojsk. musiało więc liczyć tylko na siebie. Na wspomnianym 41. posiedzeniu CKW podjęto decyzję, aby tej wstydliwej dla armii sprawy nie nagłaśniać, a nawet próbować zminimalizować jej skutki. W tym celu postanowiono za sumę 20 tysięcy zł wynająć od 1 listopada 1932 roku do 31 października 1933 roku dysponujący 60 miejscami prywatny pensjonat „Carlton” w Krynicy i kierować tam po cenie obowiązującej w „Felicji” wczasowiczów, którzy ubiegali się o przydzielenie miejsc w obiekcie przy ul. Pułaskiego [17]. Jesienią 1932 roku na polecenie I wiceministra spraw wojskowych we wszystkich rozkazach dowódców Okręgów Korpusów zamieszczono stosowne „obwieszczenia”, w których próbowano wyjaśnić zaistniałą sytuację i zneutralizować „winę” MSWojsk. Pragnąc jednocześnie jak najprędzej poprawić stan techniczny „Felicji”, szef Departamentu Budownictwa MSWojsk. poprosił kilku znanych specjalistów o opracowania projektu wzmocnienia zagrożonej części budynku [19]. Aby uspokoić nastroje, władze fundacji po raz pierwszy zaangażowały do pracy w ośrodku lekarza i pielęgniarkę [20].

W międzyczasie za sumę 17 500 zł zbudowano nowy mur oporowy, a Instytutowi Badań Inżynierskich w Warszawie zlecono opracowanie dokumentacji wzmocnienia pękających konstrukcji [21]. Prace remontowe ruszyły w kwietniu 1933 roku. Wzmocnienie konstrukcji przez ustawienie wewnątrz budynku żelazo-betonowych ram zlecono firmie „Zieleniewski” [22].

Rozpoczęte wiosną 1933 roku prace „wzmacniające” konstrukcję trwały do stycznia 1934 roku. Oczywiście okres, na który wynajęto pensjonat „Carlton”, musiał być wydłużony o kolejne pół roku, do 31 marca 1934 roku. Kosztowało to kolejne 8000 złotych [23]. Ogółem koszty „ratowania honoru” zamknęły się kwotą około 400 000 złotych. Łącznie na „Felicję” w latach 1930–1934 ponad programowo wydano około 600 000 zł. Za taką kwotę oraz za pieniądze przeznaczone na kupno „przybytku” Voglów można było zbudować dwa nowe obiekty tego typu. W zasadzie jedyną konsekwencją tej chybionej inwestycji była utrata stanowiska przez inż. H. Wielińskiego, dyrektora DB MSWojsk., który był członkiem komisji kupującej „Felicję”. Naturalnie z fasady wejściowej już w 1932 roku zdjęto tablicę informującą, że jest to ośrodek im. gen. D. Konarzewskiego.

W kolejnych latach na potrzeby Krynicy wydawano już zdecydowanie mniejsze kwoty. W preliminarzu wydatków na rok budżetowy 1934/1935 zagwarantowano kwotę 41 705 zł [24], w roku 1935/1936 – 37 320 zł [25], w roku 1936/1937 – 10 200 zł [26], a w roku 1937/1938 – 49 300 zł [27]. Po ponownym otwarciu ośrodka w lutym 1934 roku część odremontowaną zaczęto nazywać „nową”, a część niezagrożoną katastrofą budowlaną „starą” Felicją [28].

W 1935 roku ośrodek w Krynicy otrzymał od MSWojsk. nowy autobus, co pozwoliło na rozszerzenie oferty turystycznej tej placówki [29]. W tym samym roku zaczęto też intensywnie poszukiwać posesji na założenie ogrodu warzywnego oraz ogródka zabaw dla dzieci [30]. Plac zabaw dla najmłodszych udało się ostatecznie uruchomić w 1936 roku na posesji znajdującej się naprzeciwko ODW, kosztującej 40 730 zł. Teren ten łączył się z parkiem zdrojowym. Zadbano też o bezpieczeństwo „pociech”, zatrudniając w „ogrodzie zabaw” specjalną inżynierkę [31].

Z analizy dokumentów archiwalnych obrazujących działalność ośrodka w latach 1934–1938 wynika, że z jego usług korzystało miesięcznie około 125 osób. Stan wykorzystania jego bazy kształtował się więc w granicach 80%. Pensjonat był zawsze przepełniony w okresie letnim, jesienią i zimą były w nim wolne miejsca. Począwszy od 1931 roku, na bazie domu wczasowego zimą organizowano kursy narciarskie dla kadry zawodowej różnych szczebli [32]. 5 września 1934 roku sprawa jak najlepszego przygotowania ODW do sportów zimowych była nawet przedmiotem 48. posiedzenia CKW Fundacji ODW [33]. Na ogół ośrodek funkcjonował dość sprawnie, a wczasowicze z pobytu w Krynicy byli zadowoleni. Od czasu do czasu pojawiały się tu drobne uchybienia organizacyjno-kadrowe. Jedno z nich zostało opisane w 1935 roku w dokumentach Korpusu Kontroli Wojskowej. Stwierdzono wówczas, że personel zabezpieczający ODW w Krynicy składa się niemal wyłącznie z przedstawicieli rodzin Okręgowego Zarządu Fundacji nr V,

rezydującego w Krakowie. Przy okazji podobne przykłady nepotyzmu stwierdzono w innych okręgach [30].

Ważną „atrakcją” Krynicy stanowiły... niskie ceny. Pisał o tym 26 lipca 1935 roku jeden z dziennikarzy „Polski Zbrojnej” w obszernym artykule noszącym znamienity tytuł „Nasze oazy zdrowia i wypoczynku. Luksus za grosze”. Cena jednodniowego pobytu w „Felicji” osoby dorosłej wynosiła wówczas 4,15 zł, a dziecka 2 zł. Autor artykułu zawarł również takie spostrzeżenie: „Pobyt w Krynicy upodobały sobie głównie panie. W tej chwili na 160 pensjonariuszy aż 130 to właśnie one. Znikomą resztę stanowią starsi panowie i dzieci. Wskutek tej dysproporcji żalą się samotne niewiasty na nudy, ale za to starsi panowie cieszą się wielkim powodzeniem. Z zachowaniem tej równowagi najwięcej kłopotów ma nieszczęsny, choć ogólnie lubiany dyrektor ODW, ppłk Galiński, na którego skołataną głowę walą się pretensje na brak tancerzy podczas organizowanych w ośrodku dancingów. Biedny pułkownik, chcąc temu zaradzić, zaprosił na jedną z takich wieczorynek całą sąsiedni pensjonat „Kasztelanka”. No i przyszły... same panie.” [34]

Już po latach pobytu w krynickim ODW bardzo mile wspominała Irena Rowecka-Mielczarska, córka płk Stefana Grota-Roweckiego (1895–1944), która w noc sylwestrową 1938/1939 roku przeżyła tu swój pierwszy bal noworoczny [35].

Na koniec rozważań o ODW w Krynicy trzeba napisać i o tym, że w 1938 roku władzom fundacji nie udało się uniemożliwić rozpoczęcia budowy trzypiętrowego budynku Emilii Funarskiej w bezpośrednim sąsiedztwie ODW. Argumentacja wojskowych, że projektowany obiekt „przysłoni pole widzenia gościom ODW”, nie znalazł zrozumienia ani u władz miejscowych, ani w urzędzie wojewódzkim.

Oficerski Dom Wypoczynkowy w Rabce

Drugi etap historii całorocznych ODW rozpoczął się z chwilą podjęcia decyzji o uruchomieniu tego typu placówki w Rabce. Stało się to na początku 1931 roku, przy współudziale Stowarzyszenia „Rodziny Wojskowej”. Wojskowi nie ukrywali, że jej głos w tej sprawie był decydujący [36]. W oficerskich domach wypoczynkowych zarząd tej organizacji widział szansę na rozwój rodzinnych form wypoczynku, połączonych z walką o zdrowie najmłodszych. Szczególnie nośnym argumentem była troska o ograniczenie choroby „piersiowej”. Miejscem szczególnie przydatnym do walki z gruźlicą była właśnie Rabka, której warunki klimatyczne sprzyjały przede wszystkim dzieciom i młodzieży.

Zarząd Fundacji ODW, chcąc jak najszybciej zadowolić kierownictwo Stowarzyszenia „Rodziny Wojskowej”, już 15 lutego 1931 roku podpisał umowę z właścicielami pensjonatu „Limba”, którzy zgodzili się wynająć wojsku

ten obiekt od 1 kwietnia 1931 roku do 31 marca 1932 roku. Ośrodek usytuowany był przy ul. Nowy Świat i mógł pomieścić około 60 wczasowiczów [37]. W założeniu pomysłodawców miała to być placówka o charakterze rodzinnym, w którym dzieci miały nie tylko wspólnie z rodzicami wypoczywać, ale i poprawiać stan swego zdrowia. Oczywiście rolę „pierwszych skrzypiec” w doborze i selekcji kuracjuszy pełniła „Rodzina Wojskowa”. Obowiązywały sześciotygodniowe okresy pobytu [38]. Uczestnikami dwóch pierwszych turnusów byli przeważnie członkowie rodzin kierownictwa „Rodziny Wojskowej” i oficerów instytucji centralnych MSWojsk. [39] W tym miejscu należy stwierdzić, że wynajęcie „Limby” traktowano jako rozwiązanie tymczasowe. W międzyczasie poszukiwano docelowego rozstrzygnięcia, które spowodowało uruchomienie w Rabce własnego ODW. Wojskowi, bogatsi o doświadczenia „krynicky”, nie szukali już pensjonatów budowanych najtańszym sposobem, z góry przeznaczonych na sprzedaż. Zależało im na znalezieniu miejsc i budowli, które można było zagospodarować według własnych intencji i potrzeb. Okazja nadarzyła się już latem 1931 roku, kiedy to wystawiono na licytację wznoszony w centrum miasta budynek wraz z przyległym terenem. Był to murowany, parterowy, dość obszerny obiekt w stanie „surowym” (bez zadaszewienia). W przyszłości miał to być jednopiętrowy gmach sanatoryjny [40]. 23 lipca 1931 roku wojsko wygrało licytację, płacąc za budynek 73 tysiące 193 zł [41].

Sprawę zakupu referował członkom CKW Fundacji inż. Leopold Toruń – dyrektor Departamentu Budownictwa, na 36. posiedzeniu kierownictwa zorganizowanym 2 października 1931 roku [14]. Zebrani zostali poinformowani, że trwają właśnie prace w nowo kupionym obiekcie zmierzające do nadbudowania trzech kondygnacji oraz wysokiego poddasza. Miał to więc być obiekt nie jedno-, a czteropiętrowy. Przewidywano „zamknięcie” budynku w stanie surowym do końca 1931 roku. Całość robót zamierzano zakończyć do lipca 1932 roku. Projekt przewidywał wydzielanie 30 pokoi sanatoryjnych dla dzieci i 34 pomieszczeń mieszkalnych dla osób dorosłych. Łazienki i główne węzły sanitarne miały być zamontowane w sutenerach.

W ciągu trzech pierwszych miesięcy trwania budowy zużyto na ten cel kwotę 150 000 zł. Aby inwestycję doprowadzić do stanu używalności, niezbędne było wydanie kolejnych 350 000 zł [14]. W takich okolicznościach członkowie CKW podjęli uchwałę o konieczności przedłużenia dzierżawy „Limby” o kolejne pół roku, miała więc ona trwać do 30 czerwca 1932 roku [14]. W „Polsce Zbrojnej” z 30 kwietnia 1932 roku napisano, że ośrodek w Rabce na pewno jeszcze w tym roku przyjmie pierwszych wczasowiczów. W sprawie rozpoczęcia pracy placówki miał się ukazać specjalny komunikat prasowy [42].

Roboty budowlane i malarskie zakończyły się w Rabce zgodnie z założonym planem i kosztowały 282 303 zł.

Za ciekawostkę można uznać, że do budynku specjalnym rurociągiem doprowadzono solankę, co kosztowało fundację prawie 14 000 zł. Łazienki solankowe zostały umieszczone w części piwnicznej ODW [43].

15 lipca 1932 roku budynek był już wyposażony w sprzęt kwaterunkowy i mógł przyjmować pierwszych gości. Jednak datę otwarcia ośrodka przesunięto na 1 września 1932 roku, a to dlatego, że „nowo wzniesiony obiekt trzeba było osuszyć” [44]. W CAW przechowywana jest dokumentacja techniczna obiektu. Projekt szkicowy budowy ODW w Rabce wykonał inż. Kazimierz Kulczyński z Krakowa. Z części opisowej tego dokumentu można się dowiedzieć, że:

- Gmach mieści się na parceli nasłonecznionej mającej 5000 m², położonej na wysokości 480 metrów n.p.m., między Aleją Poniatowskiego od południa, a ul. Słowackiego i potokiem „Gorzkim” od północy.
- Budynek zaopatrzonej jest w wodociągi z sieci pobliskiego uzdrowiska i ma własną kanalizację sanitarną. Zajmuje powierzchnię 530 m² wraz z tarasem parterowym i ma kubaturę 8604 m³.
- Dom wyposażony jest w tarasy i balkony głównie od strony południowej. Taras na parterze z wejściem od ogrodu ma 60 m², a taras nad jadalnią na drugim piętrze 85 m². Budynek ma trzy klatki schodowe: główną i boczne. Całość ma sześć kondygnacji: sutenery, parter, pierwsze, drugie i trzecie piętro, poddasze i obszerny strych. W sutenerach będzie część gospodarcza. Na parterze – zarząd i internat dla dzieci z jadalnią, bawialnią i infirmerią. Pierwsze, drugie i trzecie piętro oraz poddasze mieścić będą pokoje mieszkalne 1-, 2- i 3-osobowe oraz jadalnię i salon dla dorosłych. Parter i piętra łączy klatka schodowa z holu.
- Wszystkie pokoje miały wentylację, ruchome naświetlanie okien, ciepłą i zimną wodę, elektryczność i dzwonki alarmowe. Podłogi w pokojach parterowych i na trzecim piętrze wykonane były z ksyliolitu, w pozostałych pomieszczeniach była klepka dębowa [44].

Uroczyste otwarcie przebiegało bardzo podniosłe i brało w nim udział wielu znakomitych gości. Tradycyjnie była też kompania honorowa i koncert orkiestry wojskowej. Sprawę oddania do użytku ODW w Rabce 13 października 1932 roku na forum CKW Fundacji ODW referował gen. S. Rouppert. W jego wystąpieniu znalazł się następujący fragment: „Dom w Rabce odpowiada wszelkim najnowszym wymaganiom techniki. Urządzony z całym komfortem służyć może jako wzór dla tego typu budowli” [17]. Tuż po otwarciu w wydawnictwie wojskowym napisano: „Jednym z najbardziej nowoczesnych i dobrze sytuowanych domów wypoczynkowych jest – mający zresztą pewien specjalny charakter uzdrowiska dziecięcego – ODW w Rabce, zawierający pensjonat i internat dla 80 dzieci. Ma on też jadalnię,

oszkłone solarium i otwarty taras. Oprócz dobrze urządzonej sali zabawowej dom w Rabce posiadał wzorowo urządzone pomieszczenia pomocnicze i gospodarcze, jak kuchnię, chłodnię i inne” [45]. Doprecyzowując tę notatkę, należy również dodać, że z 62 pokoi mieszkalnych 12 znajdowało się w części mansardowej budynku. Niezależnie od tego ośrodek posiadał większą salę mieszkalną dla dzieci, w której ustawiono 12 łóżek. W dyspozycji placówki były też dwie jadalnie, z których większą przeznaczono dla dorosłych, a mniejszą dla dzieci. Razem ODW mógł przyjąć 120 osób [46].

Kilkanaście dni po uroczystym otwarciu placówki w Rozkazach Dowódców Okręgów Korpusów zamieszczono stosowne komunikaty, z których wynikało, że pierwszy turnus w Rabce rozpocznie się 3 października 1932 roku. Do internatu ODW miały być przyjmowane dzieci wymagające dłuższego leczenia klimatycznego. Miały one zapewnioną opiekę pedagogiczną i lekarską. Gwarantowano im też możliwość uczęszczania do szkoły [47].

13 października 1932 roku na 41. posiedzeniu CKW dowódca Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, któremu oficerski dom wypoczynkowy w Rabce bezpośrednio podlegał, został poproszony o podjęcie negocjacji w sprawie kupna przylegającego do ośrodka placu. Stał na nim stary, parterowy, od dawna nieużywany budynek. Miesiąc później teren nabyto za 50 000 zł. Na pozyskanej posesji zamierzano zbudować dwa korty tenisowe i boisko do siatkówki. Zarząd ośrodka uzyskał na ten cel kwotę 8000 zł [17].

Rok 1933 okazał się dla ODW w Rabce okresem przełomowym. 7 maja 1933 roku w dzienniku wojskowym zamieszczono po raz pierwszy pełną informację o możliwościach tej placówki. Dowiedzieć się z niej można było, że internat przyjmuje wyłącznie dzieci oficerów w wieku od 4 do 12 lat. Za dziecko przebywające w internacie w okresie krótszym niż trzy miesiące rodzice płacili 4 zł dziennie, jeśli ponad trzy miesiące – 3 zł. Dla dorosłych i ich zdrowych dzieci przeznaczony był pensjonat ODW. Generalnie obowiązywały dwa rodzaje sezonów leczniczo-wypoczynkowych. Zasadniczy – obejmujący miesiące: czerwiec, lipiec, sierpień, grudzień i styczeń, oraz uzupełniający (pozostałe miesiące). Ceny w sezonie głównym były przeciętnie o 20% wyższe niż w pozostałym okresie. Goście mieli do dyspozycji pokoje 1-, 2- i 3-osobowe. W internacie pokoje były 2- i 3-łóżkowe [48].

23 października 1933 roku wprowadzony został „Regulamin Domowy Oficerskiego Domu Wypoczynkowego w Rabce”, uchwalony przez Okręgowy Komitet Wykonawczy Fundacji przy DOK V w Krakowie. Pierwsza część tego dokumentu dotyczyła pensjonatu, druga – internatu. Głównym obowiązkiem pensjonariuszy było „życzliwe ustosunkowywanie się do zarządu, przestrzeganie regulaminu, aby nie utrudniać pracy i nie wytwarzać

ciężkiej atmosfery” [49]. Goście mieli do dyspozycji: pokój do gier towarzyskich, gdzie przechowywano szachy, warcaby i karty, bibliotekę, salonik do zabaw, gdzie znajdowało się radio, patefon i fortepian, oraz wypożyczalnię sprzętu, w której latem można było „pozyskać” piłki i leżaki, a zimą narty, łyżwy i sanki.

Na życzenie pensjonariuszy co jakiś czas w sali jadalnej organizowane były dancingi. W okresie letnim realizowano też wycieczki do miasta i do najbliższych okolic [49]. O miejsce w rabczańskim ODW dla członków Fundacji wcale nie było łatwo. Zwłaszcza w okresach wakacyjno-świętecznych panowało tu wielkie „zagęszczenie” [50].

Niezależnie od kłopotów dorosłych, Rabka służyła głównie najmłodszym. Do internatu w Rabce przyjmowane były dzieci, które ze względu na stan zdrowia potrzebowały leczenia zdrojowego lub pobytu w podgórskim, łagodnym klimacie [51]. Ze względu na różny wiek dzieci dzielono na dwie grupy. Do pierwszej zaliczano przedszkolaków, do drugiej – dzieci w wieku szkolnym. Każdą grupą zajmowały się: wychowawczynie, pielęgniarka i tzw. higienistka. Niezależnie od tego dziećmi w ośrodku bezustannie opiekował się lekarz pediatra i doraźnie dentysta.

Każde przybywające do sanatorium dziecko musiało przejść trzydniową kwarantannę w celu „obserwacji jego zdrowia i zabezpieczenia przed ewentualną infekcją” [51]. W związku z tym, że dzieci przebywały w ośrodku przez dość długi czas, istniała konieczność zapewnienia im w miarę normalnych warunków do nauki. Już od kwietnia 1933 roku chłopcy uczęszczali do męskiego Gimnazjum Wieczorkowskiego, a dziewczynki do żeńskiego Gimnazjum św. Teresy. W sposób zorganizowany odbywała się również nauka i odrabianie lekcji [52].

Coraz lepsza promocja i reklama Rabki spowodowały, że w połowie 1933 roku liczba chętnych do korzystania z usług pensjonatu była znacznie większa niż liczba miejsc będących w dyspozycji placówki. Postanowiono zatem dobudować do istniejącego budynku nową część na specjalny okazały internat [53]. Prace nad przygotowaniem dokumentacji zostały zakończone w sierpniu 1933 roku. Pierwsze roboty budowlane zostały podjęte już we wrześniu tego roku [54]. Miesiąc później w „Polisce Zbrojnej” pojawiła się informacja, iż „powodzenie internatu Rabki spowodowało, że obecnie jest w budowie dodatkowe skrzydło, w którym będzie wydzielony nowy internat” [55].

Z przechowywanych w CAW dokumentów wynika, że wznoszony internat miał być budynkiem trzypiętrowym, zwieńczonym wysokim, dwuspadowym dachem. Jego kubatura miała wynieść 5673 m³, a powierzchnia mieszkalna 320 m². Obiekt miał kosztować 103 000 zł, a główne prace budowlane powierzono „Spółni Budowlanej” z Krakowa [56].

Równolegle – z drugiej strony kompleksu – budowany był mały jednopiętrowy budynek połączony z całością, przeznaczony na izolatkę dla chorych dzieci. W jego strukturze znajdowały się dwa pokoje, kuchnia i węzeł sanitarny. Zarówno internat, jak i izolatka logistycznie związane były z główną częścią budynku. W połowie 1933 roku na zapleczu kompleksu zbudowano garaż z dwoma boksami [31].

Inauguracja internatu odbyła się 1 października 1934 roku. Mogło w nim być zakwaterowanych 80 dzieci. Placówka została urządzona na wzór słynnego sanatorium dziecięcego w Reichenau. Jej kierowniczką mianowano dr Irenę Kościuszkę, doświadczoną lekarzkę, specjalistkę od chorób dziecięcych. Mieszkała w internacie i miała do pomocy wychowawczynię, dwie higienistki oraz kilka służących. Dyrektorem całości ośrodka był mjr w stanie spoczynku Antoni Grabowski [34].

Kilkanaście tygodni po otwarciu internatu ODW w Rabce uzyskał imię gen. Aleksandra Narbuta-Łuczyńskiego (1890–1977), dowódcy okręgu krakowskiego, któremu ww. placówka bezpośrednio podlegała. Była to forma realizacji specjalnej uchwały podjętej przez CKW na 49. posiedzeniu, 8 października 1934 roku [29]. W ten sposób uhonorowano wysiłki generała, który „rabski” ośrodek traktował z wyjątkową atencją. Generał robił, co mógł, aby promocja rabczańskiej placówki była jak najbardziej skuteczna.

Snując rozważania o ODW w Rabce, warto odnotować, że po otwarciu części „internatowej” jego wartość wyceniono na kwotę 1 123 654 zł [58]. Cena tego majątku w następnych latach rosła, albowiem zarząd fundacji na potrzeby Rabki przeznaczał kolejne kwoty. Między innymi w roku budżetowym 1935/1936 zaplanowano 41 926 zł na zakupienie terenu i urządzenie ogrodu zabaw dla dzieci [25]. One tu były najważniejsze... Latem 1935 roku Rabkę odwiedziła Teresa Skwarnicka – dziennikarka „Polski Zbrojnej”, z zamiarem zaprezentowania niedawno otwartego internatu, nazywanego „dziecięcym pałacem zdrowia” [59]. Gdy kilka miesięcy później przybył do ośrodka kolejny redaktor dziennika wojskowego, w placówce przebywało 7 ojców, 29 matek i aż 109 dzieci. Z relacji dziennikarza można się było dowiedzieć między innymi, że całodzienne utrzymanie z mieszkaniem i usługą w pokoju dwuosobowym ODW w sezonie głównym kosztuje 4,65 zł dla dorosłych i 3,20 zł dla dzieci. Za to samo, tylko w gorszych warunkach, płacono się wówczas w prywatnych pensjonatach rabczańskich 7–12 zł [34].

ODW w Rabce był więc przede wszystkim postrzegany przez pryzmat... dzieci. „Rozszczepiotana latorość” raczej nie ułatwiała dorosłym wypoczynku, toteż 11 maja 1937 roku mocą pisma szefa Departamentu Sanitarnego MSWojsk. ODW w Rabce został przeorientowany w Sanatorium Wojskowe dla Dzieci [60]. Decyzję w tej sprawie podjęto już 1936 roku, kiedy to ukazał się Rozkaz MSWojsk. [61] Sanatorium składało się z dwóch części.

Pierwszą stanowił oddział wewnętrzny, drugą – oddział leczenia gruźlicy kostnej. Placówka dalej „nosiła” imię gen. Narbuta-Łuczyńskiego. Mogły w niej przebywać dzieci w wieku 5–14 lat [62]. Opiekę nad tym ośrodkiem w dalszym ciągu sprawowała Fundacja ODW.

Oficerski Dom Wypoczynkowy w Augustowie

Kolejny – trzeci całoroczny – bardzo ważny nie tylko dla wojska ODW ośrodek został zbudowany w Augustowie [63]. W latach 30. XX wieku oficjalne czynniki rządowe co jakiś czas podejmowały akcje propagandowe, aby augustowskie jeziora i lasy przybliżyć mieszkańcom kraju nad Wisłą. Ogromnie przydatny okazał się wówczas stacjonujący nad jeziorem Białym 1. Pułk Ułanów Krechowieckich, a zwłaszcza jego baza i zaplecze techniczne. Oddziaływanie augustowskich ułanów na region było tak wielkie, że na ich cześć jezioro Białe szybko zaczęło powszechnie nazywać „Krechowieckim”, a jego najpiękniejszy – zarośnięty starodrzewem – półwysp ochrzczono „Oficerskim” [64]. MSWojsk. z wielką atencją traktowało angażowanie się krechowieckich żołnierzy w działalność turystyczno-sportową, a to głównie dlatego, że uprawianie sportów wodnych postrzegano w kategoriach szkolenia ogólnowojskowego. Swego rodzaju formą prezentacji stosunku wojska do żeglarzy był artykuł zamieszczony 12 lipca 1934 roku w „Polsce Zbrojnej”, noszący znamienity tytuł „Żeglarstwo zaprawą do służby wojskowej”.

Pierwszy Klub Wioślarski w Wojsku Polskim powołano do życia 19 sierpnia 1919 roku w Warszawie [65]. Jego przystań mieściła się na lewym brzegu Wisły, między dzisiejszym Mostem Poniatowskiego a mostem kolejowym [66]. 15 grudnia 1931 roku na bazie ww. placówki uroczystie proklamowano utworzenie w stolicy Oficerskiego Yacht Klubu RP [67]. Od momentu powstania OYK datuje się bardzo szybki rozwój wojskowej, stołecznej formacji żeglarskiej.

W styczniu 1931 roku na bazie gdyńskiej Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej uruchomiony został Ośrodek Szkolenia Morskiego, będący filią stołecznej Oficerskiego Yacht Klubu [68]. Równolegle Oficerski Yacht Klub rozwijał żeglarstwo śródlądowe. Główną bazą szkoleniowo-turystyczną był brzeg jeziora Białego, gdzie żołnierze 1. Pułku Ułanów Krechowieckich już wiosną 1928 roku zbudowali dwa prowizoryczne hangary. W 1929 roku przy „krechowieckim” pułku powołano do życia sekcję, a następnie klub żeglarski. W 1932 roku klub ten stał się oddziałem warszawskiego Oficerskiego Yacht Klubu [69]. We współpracy z tym stowarzyszeniem pod koniec kwietnia 1933 roku w kierunku Augustowa ruszyły pierwsze pociągi turystyczno-kajakowe wiozące młodzież warszawskich szkół średnich

na sobotnio-niedzielnny wypoczynek. Składy pociągów miały specjalne wagony przystosowane do transportu łodzi i kajaków [70]. W tym samym czasie coraz powszechniejsze stawały się obozy żeglarskie, wioślarskie i kajakowe organizowane dla żołnierzy i kadry Polskich Sił Zbrojnych. Augustów tymczasem nie posiadał odpowiedniej bazy, zwłaszcza noclegowej, przystosowanej do przyjmowania stale zwiększającej się liczby gości. Coraz śmielej zaczęto więc upowszechniać ideę zbudowania w Augustowie nowoczesnego wojskowego ośrodka żeglarskiego [71].

W grudniu 1933 roku odbyło się walne zebranie OYK RP. W dzienniku wojskowym opublikowane zostało sprawozdanie klubu prezentowane na tym zjeździe. Z dokumentu dowiedzieć się można, że klub posiadał już plany budowy okazałego obiektu w swoim oddziale augustowskim. Autorem projektu był znany architekt warszawski – Janusz Nagórski [72]. W dokumencie „sprawozdawczym” znalazło się następujące zdanie: „Na budowę swojej siedziby w Augustowie mamy zgromadzony stosowny materiał budowlany, a budowa rozpocznie się wiosną 1934 roku”. W innym miejscu tego sprawozdania znajduje się informacja, że preliminarz budżetowy na 1934 rok na realizację tego celu ujmuje kwotę 160 tysięcy zł [72]. Nie była to suma wystarczająca do szybkiej realizacji augustowskiej inwestycji. W takiej sytuacji komandor OYK RP, płk Władysław Spałek, zwrócił się do Zarządu Fundacji ODW z prośbą o pomoc w realizacji ambitnego dzieła [73]. Współpraca z tą organizacją musiała ułożyć się pomyślnie choćby i dlatego, że prezesem Rady Naczelnej Oficerskiego OYK RP był gen. Tadeusz Kasprzycki (1861–1937), wiceminister resortu spraw wojskowych (od 1935 roku minister). Szybko postanowiono, że augustowska przystań będzie wspólnym dziełem obu stowarzyszeń, a jej obiekty będą służyć zarówno miłośnikom sportów wodnych, jak i członkom Fundacji ODW [73]. Poproszono więc autora projektu przystani o dokonanie stosownych korekt. Główna idea „modernizacji” polegała na podzieleniu powierzchni mieszkalnej głównego budynku na część sportową i hotelową. Część sportowa miała być przystosowana do przyjmowania zorganizowanych grup szkoleniowych OYK, kwaterowanych w większych pokojach, część hotelową miał tworzyć zespół mniejszych, bardziej kameralnych pomieszczeń dla oficerów i ich rodzin z Fundacji ODW [63].

Przystań postanowiono usytuować na wspomnianym półwyspie „Oficerskim”, z trzech stron obwiedzionym jeziorem Krechowieckim (Białym). Wcześniej wzniesiono tu już hangar i warsztat szutniczy. W rembertowskim archiwum przechowywany jest projekt augustowskiego ODW. Wynika z niego, że okazały budynek miał stanąć na terenie posiadającym powierzchnię 25 144 metrów kwadratowych [74]. Prace ziemno-nielacyjne wykonali saperzy 1. Pułku Ułanów. Główne prace budowlane ruszyły latem 1934 roku. W protokole

z 49. posiedzenia CKW z 8 października 1934 roku znalazł się zapis, iż „Komitet przyjmuje do wiadomości rozpoczęcie na dwuhektarowej parceli budowy domu w Augustowie, w którym mieścić się będzie ośrodek jachtowy” [29]. Z protokołu 50. posiedzenia CKW wynika, że fundacja przeznaczyła na ten cel najpierw 400 000 zł, aby następnie zwiększyć dotację do 600 000 zł [30]. OYK, za pośrednictwem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, „dołożył” do inwestycji 200 000 zł [24].

Budowa trwała niespełna rok. Uroczyste otwarcie obiektu miało miejsce 7 czerwca 1935 roku. Umiejscowiony w malowniczym otoczeniu, murowany, dwupiętrowy, podpiwniczony, pomalowany na biało budynek dysponował łączną powierzchnią 1700 m² i kubaturą 16 800 m³. W podziemiach gmachu mieściły się piwnice, magazyny i kotłownia centralnego ogrzewania. Na parterze portiernia, obszerny hol, zaplecze kuchenne oraz mała i duża półkolista oszklona jadalnia z widokiem na jezioro Krechowieckie. W części mieszkalnej było 46 pokoi, sale do gier cichych, tarasy widokowe, pokój zarządcy, dwupokojowe mieszkanie dla administratora i 6 pokoi dla służby. Generalnie w ODW wyodrębniono na pierwszym piętrze „reprezentacyjną” część hotelową i mniej okazały segment „sportowy”, znajdujący się na drugim piętrze. W części pierwszej znajdowało się 31 pokoi 1-, 2- i 3-osobowych. W segmencie tym znajdowały się apartamenty Ministerstwa Spraw Zagranicznych (5 pokoi), MSWojsk. (3 pokoje) i ministra Tadeusza Kasprzyckiego (3 pokoje) [75]. W części drugiej – sportowej – augustowskiego ośrodka mieściło się 15 pokoi 2-, 4-, 6- lub 8-osobowych. Poddasze zajmowały pralnia i wielkie suszarnie bielizny. Obiekt miał instalację wodno-kanalizacyjną, doprowadzoną energią elektryczną i własne centralne ogrzewanie. W jednym czasie mogło w nim mieszkać 120 osób. Tuż obok budynku znajdowała się wielka przystań (zarazem pływalnia), hangary na łodzie i garaż samochodowy. Pierwszym gospodarzem augustowskiej przystani był kpt. Jerzy Wacek. Koszt dziennego mieszkania i wyżywienia w ośrodku dla członków Fundacji i reprezentantów ich rodzin wynosił 4 zł [76]. Trzy tygodnie po otwarciu placówki „Polska Zbrojna” wysłała tu swego dziennikarza z zadaniem dokonania prezentacji najnowocześniejszego w Wojsku Polskim ośrodka. 28 lipca 1935 roku w dzienniku żołnierskim ukazał się obszerny reportaż, w którym można było przeczytać między innymi, iż „wzniesiony gmach pod względem położenia, architektury i przeznaczenia jest jedynym w Polsce, a rzadkim w Europie zakładem o typie sportowo-wypoczynkowym” [34].

Administracyjnie augustowski ośrodek podlegał dowódcy Okręgu Korpusu nr III Grodno. Finansowo przystań w dalszym ciągu wspierała Fundacja ODW. Z jej dokumentów wynika, że w roku budżetowym 1936/1937 na potrzeby Augustowa przekazano 134 928 zł [26].

W ramach tych środków zradiofonizowano ośrodek, zbudowano korty tenisowe, port jachtowy i przystanek kolejowy [77]. Wielkim zainteresowaniem czasowiczów cieszyła się wypożyczalnia sprzętu wodnego. Wraz z nastaniem 1938 roku okręg grodzieński złożył zapotrzebowanie na kolejne 113 000 zł [78]. Kwota ta była niezbędna do wybudowania nowego hangaru, stróżówki, mieszkania dla ogrodnika, podjazdu i schodów do jeziora. Planowano również wykonanie oświetlenia całego terenu i ocieplenie istniejących hangarów [78]. Pierwsze plakaty reklamujące ODW w Augustowie pojawiły się w maju 1936 roku. Można się było z nich dowiedzieć, że części w hotelowej znajduje się 40 miejsc mieszkalnych, a w części „sportowej” 80 [79].

Z chwilą oddania do użytku augustowskiego ośrodka z MSWojsk. zaczęły płynąć zarządzenia zobowiązujące każdego absolwenta szkół oficerskich i podoficerskich do zaliczenia dwutygodniowego obozu z zakresu turystyki kwalifikowanej. Nowo promowani mieli do wyboru następujące rodzaje obozów: górski, kolarski, szybowcowy, wioślarski, żeglarski i kajakowy [80]. Trzy ostatnie były organizowane głównie w Augustowie. Szczególną atencją cieszył się kurs żeglarski, kończący się egzaminem na stopień żeglarza. Kandydaci kierowani w trybie służbowym nieodpłatnie mieli do dyspozycji pokoje mieszkalne, instruktorów i sprzęt wodny. Opłacali tylko koszty wyżywienia w kwocie 7,5 zł dziennie [81].

Nic też dziwnego, że nowo otwarty ośrodek był przepełniony do granic wytrzymałości, tym bardziej że oprócz obozów dla oficerów musiał organizować również podobne formy szkoleniowo-rekreacyjne dla innych grup zawodowych Wojska Polskiego. Cała akcja była koordynowana przez kierownictwo OYK RP. Sezon szkoleniowy trwał od 18 maja do 20 października każdego roku. Tylko w 1936 ośrodek przeszkolił 234 amatorów sportów wodnych. W tym czasie augustowska placówka dysponowała 19 jachtami żaglowymi i dwiema łodziami motorowymi [82].

Niezależnie od szkoleń żeglarskich organizowane były również kursy wioślarskie i kajakarskie. Ich uczestnikami była przeważnie młodzież. Nowością było tzw. żeglarstwo lodowe. Pierwsze tego typu szkolenie odbyło się tu na początku 1935 roku [83]. Inauguracyjne zawody bojerowe w Augustowie OYK zorganizował w połowie grudnia 1935 roku [72]. 22 grudnia 1935 roku rozpoczął się tu jeden z pierwszych w Polsce kurs „żeglarstwa zimowego”. To historyczne szkolenie zakończyło się 4 stycznia 1936 roku [83]. Augustowski ośrodek można więc uznać za prekursora polskiego sportu bojerowego.

Z bazy technicznej przystani korzystali nie tylko uczestnicy kursów i szkoleń, ale także przeciętni goście ODW. Przyjeżdżali tu również miłośnicy przyrody, narciarstwa „nizinnego”, grzybiarze i wędkarze. Swoją obecnością ośrodek zaszczyliły takie osobistości, jak Józef Beck, Edward Rydz-Śmigły, Walery Sławek i Janusz

Jędrzejewicz. Warto odnotować, że w roku 1938 w ODW odbyła się konferencja polsko-litewska, „przybliżająca” oba kraje do nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych [84]. Z przechowywanego w CAW meldunku sporządzonego na początku 1938 roku wynika, że każdego roku od 1 maja do 31 października z usług ośrodka korzysta około 1200 osób [85]. Można więc przyjąć, że przeciętny stan wykorzystania bazy mieszkaniowej augustowskiego ODW wynosił około 85%.

„Willa Bzów” Fundacji ODW w Sulejówku

Na koniec niniejszego opracowania warto wspomnieć i o tym, że Fundacja ODW „zaistniała” także w podwarszawskim Sulejówku. Znaczenie tej niewielkiej miejscowości gwałtownie wzrosło pod koniec drugiej dekady XX wieku, kiedy to w zbudowanym w 1911 roku dworku „Siedziba” zamieszkał Jędrzej Moraczewski, żołnierz Legionów i pierwszy premier niepodległej Polski, ze swoją żoną Zofią. Ta ostatnia przyjaźniła się z drugą małżonką Marszałka Aleksandrą Szczerbińską-Piłsudską. Jędrzejowscy przekonali Aleksandrę, by kupiła przeznaczoną na sprzedaż sąsiadującą z ich posesją działkę „Milusin” wraz z domkiem „Otradno”, będącą własnością kolejarza Konstantego Skorupki. Do transakcji doszło 31 marca 1921 roku. Cena zakupu wyniosła 900 000 marek polskich. Kilka dni później do „Otradna”, zwanego „Drewniakiem”, wprowadzili się Piłsudscy ze swoimi córkami Jadwigą i Wandą. W tym czasie istniał już w Wojsku Polskim projekt ufundowania dla Józefa Piłsudskiego (1867–1935) domu w Warszawie lub w jej pobliżu. Szybko zapadła więc decyzja, aby na działce „Milusin” zbudować okazały dworek polski, będący siedzibą Marszałka i jego rodziny. Stosowny projekt przygotował architekt Kazimierz Skórewicz. 13 czerwca 1923 roku gen. D. Konarski w imieniu Komitetu Żołnierza Polskiego przekazał Pierwszemu Marszałkowi klucze do nowo wzniesionego budynku. Miało to miejsce dokładnie dwa tygodnie po rezygnacji Józefa Piłsudskiego z pełnienia funkcji szefa Sztabu Generalnego WP. W takich okolicznościach Piłsudski zaczął prowadzić życie mocno zdystansowane od polskiego zgiełku politycznego. Sytuacja zmieniła się po zamachu majowym 1926 roku, kiedy to Marszałek zamieszkał w stołecznym Belwederze. Dworek w Sulejówku pozostał jego prywatną rezydencją rodzinną.

Chcąc z jednej strony poszerzyć obszar „posiadłości” Piłsudskiego, a z drugiej zwiększyć poziom jego bezpieczeństwa, kierownictwo Fundacji ODW na początku 1932 roku postanowiło zakupić znajdującą się naprzeciwko dworu „Milusin” tzw. Willę „Bzów” wraz z terenem o powierzchni 3000 m². Był to wzniesiony w 1920 roku prosty, jednopiętrowy, przykryty dwuspadowym dachem budynek, obejmujący trzy kilkupokojowe mieszkania o łącznej

powierzchni około 250 m². Jego właścicielami byli Franciszka i Józef Kamieńscy. Akt notarialny kupna-sprzedaży został podpisany 25 października 1932 roku. Fundacja zapłaciła 77 500 zł [86]. Nabyta nieruchomość była przedmiotem obrad 42. posiedzenia CKW Fundacji ODW 5 listopada 1932 roku [21]. Z protokołu tego spotkania wynika, że willa „wymaga remontu i opieki” [21]. W ramach tego procesu dokonano drobnych napraw i postawiono ogrodzenie. Cena nieruchomości wzrosła zatem do kwoty 80 587 zł [21]. Po pracach adaptacyjno-remontowych jedno z mieszkań Willi „Bzów” zajęła Adiutantura Naczelnego Wodza. Bezpośrednią opiekę nad całym kompleksem sprawował 7. Pułk Ułanów. Jego żołnierze zabezpieczali organizowane przed willą „Milusin” uroczystości wojskowe i państwowe. W Willi „Bzów” mieszkał również lekarz oraz goście prywatni rodziny Piłsudskich. Po śmierci Pierwszego Marszałka Willa „Bzów” stała się siedzibą „Fundacji Pomocy dla Wdów i Sierot po Zmarłych Żołnierzach”.

Zakończenie

Wszystkie przedwojenne ODW odegrały ogromną rolę w systemie profilaktyki zdrowotnej i przyczyniły się do upowszechnienia w środowiskach wojskowych kultury aktywnego wypoczynku i rekreacji. Przez wszystkie lata funkcjonowania ODW bardzo mocno akcentowane były prozdrowotne aspekty ich działalności. Ostatecznie wszystkie ODW wznoszone były w zdrojach leczniczych. Pobyt w tych ośrodkach postrzegany był w kategoriach szansy na poprawę kondycji zdrowotnej. W latach 1929–1938 w komunikatach zamieszczanych w gazetach wojskowych i traktujących o uruchamianiu sezonów w poszczególnych ośrodkach wypoczynkowych wyszczególniane były choroby i dolegliwości, które można było w danej miejscowości leczyć. W niektórych placówkach, takich jak Rabka czy Krynica, doprowadzana była solanka bądź istniały pomieszczenia przystosowane do rehabilitacji. W przypadku kilku ośrodków na terenach przyległych do budynków urządzone były specjalne „ścieżki zdrowia”. Oczywiście we wszystkich miejscowościach, gdzie budowano ODW, można było korzystać z parków, źródeł i pensjonatów zdrojowych znajdujących się w pobliżu ośrodków wojskowych. MSWojsk. we wszystkich miejscowościach, gdzie istniały ODW, miało podpisane stosowne umowy, na mocy których oficerowie i członkowie ich rodzin mieli do 50% zniżki na zabiegi kuracyjne.

Ważnym działem pracy ODW była rekreacja. Przyjeżdżające tu osoby mogły realizować swoje zainteresowania hobbyistyczne, sprowadzające się do wędkowania czy zbierania grzybów. Wielką popularnością cieszyły się wieczorki taneczne i słuchanie muzyki. Bardziej „dynamiczne” zajęcia w ramach działalności rekreacyjnej wiązały się z rozgrywkami w siatkówkę, koszykówkę

i piłkę nożną. Modna była również gra w tenisa ziemnego i stołowego. W kilku ośrodkach istniała baza do uprawiania turystyki wodnej (kajakarstwo, wioślarstwo i żeglarsstwo). Najbardziej znanym tego typu ośrodkiem był ODW w Augustowie. Niemal we wszystkich „całorocznych” ośrodkach wypoczynkowych istniały warunki do uprawiania sportów zimowych (nartciarstwo, saneczkarstwo, łyżwiarstwo).

Prozdrowotny charakter miały też wycieczki turystyczne. Mniejszy czy większy wysiłek z tym związany wpływał pozytywnie na kondycję fizyczną każdego kuracjusza. ODW odgrywały więc bardzo ważną rolę w realizacji polityki państwa polskiego w dziedzinie profilaktyki zdrowotnej. Dzięki nim każdego roku kilka tysięcy osób miało szansę stać się na kilka tygodni wczasowiczami wypoczywającymi poza miejscem stałego zamieszkania.

Różnie „ułożyły” się losy przedwojennych ODW po roku 1939 i w kolejnych okresach. Dość łagodnie obszedł się los z ODW w Augustowie. Już cztery tygodnie po wybuchu II wojny światowej placówkę zajęli żołnierze radzieccy. Po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej obiekty ODW stały się „własnością” Wehrmachtu. Niemcy uszanowali augustowski dom wypoczynkowy, nie siejąc w nim większego spustoszenia. Po zakończeniu działań wojennych do ośrodka powrócili żołnierze polscy. W 1948 roku uroczystie otwarto tu całoroczny Wojskowy Dom Wypoczynkowy. Augustowska placówka – podobnie jak przed wojną – służyła głównie miłośnikom turystyki wodnej. Na początku lat 90. XX wieku wojsko sprzedało teren i budynki prywatnym przedsiębiorcom. 9 czerwca 1999 roku ośrodek odwiedził Papież Jan Paweł II podczas swej siódmej pielgrzymki do Ojczyzny. W miejscu, gdzie Karol Wojtyła oczekiwał na statek „spacerowy”, stoi dziś pomnik w kształcie fotela. W roku 1999 obiekty domu wypoczynkowego zostały wpisane na listę polskich zabytków nieruchomych. Mimo upływających lat przedwojenne ODW w Augustowie w dalszym ciągu pozostaje dumą tego miasta. Dziś funkcjonuje w nim Oficerski Yacht Klub RP Pacyfik.

W dyspozycji Wojska Polskiego trochę dłużej niż ODW w Augustowie pozostawał przedwojenne ośrodek w Krynicy. Nowe władze dawny ODW przeorientowały w sanatorium wojskowe. Pierwszych kuracjuszy przyjeżdżało tu już w 1945 roku. W 1950 roku rozszerzono placówkę o nowo zakupiony budynek, znajdujący się w pobliżu przedwojennego gmachu. W 1988 roku w Krynicy utworzono 20. Wojskowy Szpital Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjny. Główną bazą szpitala stał się okazały, nowo zbudowany budynek przy ul. Świdzińskiego 4. Częścią 20. szpitala był też budynek dawnego ODW przy ul. Pułaskiego. W 1990 roku w obiekcie dawnego przedwojennego ODW rozpoczęto remont, który trwał aż 8 lat. Na jego dokończenie bezustannie brakowało środków. W takiej sytuacji podjęto decyzję o przekazaniu budynku dawnego ODW do Agencji Mienia Wojskowego. Ta z kolei

w 1999 roku sprzedała obiekt firmie Cechini – Muszyna, handlującej między innymi wodą mineralną. Nowi właściciele dokonali znaczącej modernizacji budynku, całkowicie zmieniając wygląd jego ostatniej kondygnacji i dachu. Po zrealizowaniu przebudowy firma umieściła tu siedzibę dyrekcji, znajdującą się do tej pory w Muszynie. Część zorganizowanych apartamentów przeznaczyła do wolnej sprzedaży. Jeden – pod nazwą „Apartament Alicja Cechini Centrum” – pozostawiła dla siebie.

Nie przebudowano natomiast budynków ODW w Rabce. W czasie trwania wojny w ODW Niemcy urządzili tu najpierw sanatorium oficerskie, a następnie lazaret dla rannych żołnierzy. 4 lipca 1946 roku minister zdrowia powołał „Komitet Zespołu Sanatoriów Dziecięcych w Rabce”, któremu wojsko przydzieliło do dyspozycji kompleks ODW. 11 lipca 1947 roku Rada Ministrów podjęła decyzję w sprawie powołania „Zespołu Sanatoriów dla Dzieci Gruźlicznych w Rabce”. Pierwsza placówka tego zespołu powstała w willi „Wiosna”, druga – w budynkach przedwojennego ODW. W 1957 roku umieszczono tu Dziecięcy Ośrodek Sanatoryjno-Prewencyjny. W 1962 roku pod ten adres „wprowadził się” Szpital Miejski im. Janusza Korczaka. 14 listopada 1972 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu podjęło uchwałę o przemianowaniu z dniem 1 stycznia 1973 roku szpitala Korczaka w Samodzielny Zespół Opieki Zdrowotnej. Po dzień dzisiejszy wzniesione ze składek oficerskich budynki pełnią więc funkcję szpitala miejskiego w Rabce.

Jeszcze inaczej potoczyły się losy Willi Bzów w Sulejówku. Po klęsce wrześniowej Sulejówkę został opanowany przez żołnierzy niemieckich. Wojsko Polskie powróciło tu w roku 1946. W 1952 roku Willa „Bzów” stała się własnością Skarbu Państwa. W 1970 roku w budynku umiejscowiono Miejski Ośrodek Zdrowia. Sytuacja tego obiektu – podobnie jak całego kompleksu – zaczęła się zmieniać po przeobrażeniach społeczno-politycznych zapoczątkowanych w 1989 roku. Jesienią 1990 roku córki Józefa Piłsudskiego – Jadwiga i Wanda – założyły Fundację Oświatową Rodziny Marszałka J. Piłsudskiego i rozpoczęły starania o zwrot „upaństwowionego” majątku. Ich celem od początku było założenie w Sulejówku Muzeum Marszałka J. Piłsudskiego. W pierwszej kolejności Fundacja Oświatowa chciała odzyskać dworek „Milusin”. W 2000 roku obiekt ten powrócił do rodziny Piłsudskich. W 2006 roku w wyniku decyzji sądu fundacja przejęła również budynek „Otradno”. W następnej kolejności siostry Piłsudskie rozpoczęły starania o pozyskanie Willi „Bzów” wraz z otaczającym ją terenem. Zabiegały one o przejęcie tych nieruchomości w wieczyste użytkowanie. Ostatecznie Willa „Bzów” w 2010 roku została przekazana fundacji w trzydziestoletnią dzierżawę, z przeznaczeniem do włączenia jej do kompleksu muzealnego [87]. W takich okolicznościach Willa „Bzów” stała się częścią kompleksu Muzeum Marszałka J. Piłsudskiego

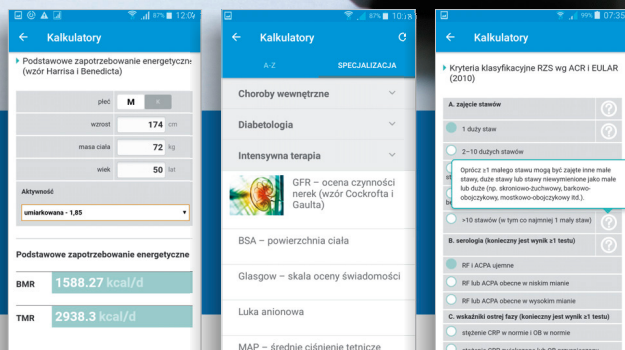
w Sulejówku, a więc instytucji, która oficjalnie została powołana do życia decyzją Ministra Kultury z 10 listopada 2008 roku.

Wszystkie ww. obiekty można uznać za świadectwa pięknych – niesłusznie zapomnianych – tradycji wojskowych. Są one pomnikami wielkiego patriotyzmu i bezinteresownego dbania o dobro każdego Polaka.

Piśmiennictwo

1. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Akta Szefa Sztabu Głównego (SSG), sygn. I.303.1.13, Statut Fundacji Oficerskich Domów Wypoczynkowych dla upamiętnienia dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1929
2. Rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) nr 18, poz.181, z dnia 8 czerwca 1929 roku, Dziennik Rozkazów MSWojsk., 1929 r.
3. CAW, Akta SSG MSWojsk., sygn. I.303.1.13. Pismo I – go wiceministra spraw wojskowych do dowódców Okręgów Korpusów, z dnia 19 kwietnia 1929 roku
4. Zagdańska J. Sezonowe oficerskie domy wypoczynkowe w II Rzeczypospolitej Polskiej. Przegląd Historyczno-Wojskowy, 2015; 4: 27–50
5. CAW, Akta Departamentu Budownictwa MSWojsk. (DB MSWojsk.), sygn. I.300.63.175, Pismo przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego Fundacji Oficerskich Domów Wypoczynkowych (CKW FODW) do dowódcy Okręgu Korpusu V Kraków z 17 grudnia 1928 r.
6. Oficerski Dom Wypoczynkowy im. gen. Konarzewskiego w Krynicy. Polska Zbrojna, 1930; 100: 5
7. CAW, Akta SSG MSWojsk., sygn. I.303.1.13, Zamierzenia Fundacji ODW na 1930 r.
8. CAW, Akta SSG MSWojsk., sygn. I.303.1.13, Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Fundacji ODW Dowództwa Okręgu Korpusu V Kraków z dnia 8 stycznia 1930 r.
9. CAW, Akta SSG MSWojsk., sygn. I.303.1.13, Sprawozdanie CKW FODW za rok 1929–1930
10. CAW, Akta SSG MSWojsk., sygn. I.303.1.13, Zestawienie płatności za dom nabyty dla Fundacji ODW w Krynicy
11. CAW, Akta SSG MSWojsk., sygn. I.303.1.13, Zaproszenie na uroczyste otwarcie w dniu 5 czerwca 1930 roku ODW Krynica, podpisane przez gen. Jana Wróblewskiego, dowódcę DOK V Kraków
12. CAW, Akta SSG MSWojsk., sygn. I.303.1.13, Sprawozdanie CKW FODW za rok 1930/1931
13. P., Oficerskie Domy Wypoczynkowe. Polska Zbrojna, 1930; 182: 8. Notatka CKW FODW z 15 lipca 1930 r., CAW, Akta SSG MSWojsk., sygn. I.303.1.13.
14. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Protokół z 36 posiedzenia CKW FODW z dnia 2 października 1931 roku
15. Oficerski Dom Wypoczynkowy im. gen. Daniela Konarzewskiego w Krynicy, Informator wydany przez Okręgowy Komitet Wykonawczy Oficerskich Domów Wypoczynkowych w Krakowie, Kraków 1931: 17–18
16. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Sprawozdanie z realizacji programu budowlanego Fundacji ODW na okres 1931/1932
17. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Protokół z 41. posiedzenia CKW FODW, z dnia 13 października 1932 roku
18. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Wstępna opinia członków komisji, której celem było ustalenie przyczyn pęknięć stropów i ścian w budynku ODW w Krynicy
19. Awizo do Rozkazu Dowódcy Okręgu I Warszawa nr 66, z 17 listopada 1932 r., Dziennik Rozkazów DOK I Warszawa, 1932 r.
20. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Meldunek szefa budownictwa DOK V Kraków do szefa DB MSWojsk
21. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Protokół z 42. posiedzenia CKW FODW, z dnia 5 listopada 1932 r.
22. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Roboty budowlane wykonane przez Fundację ODW w latach 1933–1934

23. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Akta szefa SG MSWojsk., sygn. I.300.1.13, Protokół z 47 posiedzenia CKW FODW, z dnia 14 grudnia 1933 r.
24. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Preliminarz Fundacji ODW na rok budżetowy 1934/1935
25. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Preliminarz Fundacji ODW na rok budżetowy 1935/1936
26. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Akta szefa SG MSWojsk., sygn. I.300.1.13, Preliminarz Fundacji ODW na rok budżetowy 1936/1937
27. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Preliminarz Fundacji ODW na rok budżetowy 1937/1938
28. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Protokół z 44. posiedzenia CKW FODW, z dnia 28 kwietnia 1933 r.
29. Akta szefa SG MSWojsk., sygn. I.300.1.13, Protokół z 49. posiedzenia CKW FODW z 8 października 1934 r.
30. Akta szefa SG MSWojsk., sygn. I.300.1.13, Protokół z 50. posiedzenia CKW FODW z dnia 28 lutego 1935 r.
31. Akta szefa SG MSWojsk., sygn. I.300.1.13, Protokół z 46. posiedzenia CKW FODW, z dnia 14 października 1933 r.
32. Akta szefa SG MSWojsk., sygn. I.300.1.13, Zestawienia statystyczne i dokumenty ODW w Krynicy z lat 1934–1938
33. Akta szefa SG MSWojsk., sygn. I.300.1.13, Protokół z 48. posiedzenia CKW FODW z 5 września 1934 r.
34. Furda, Nasze oazy zdrowia i wypoczynku. Luksus za grosze. Polska Zbrojna, 1935; 203: 6
35. Rowecka-Mielczarska I. Ojciec. Wspomnienia córki gen. Stefana Grota-Roweckiego, Warszawa 1985
36. Oficerskie domy wypoczynkowe. Polska Zbrojna, 1931; 136: 5
37. Rozkaz Dowódcy Okręgu Korpusu VIII Toruń, nr 11, pkt. 14, z dnia 6 czerwca 1931 r., Dziennik Rozkazów DOK VIII Toruń, 1931 r.
38. Awizo do Rozkazu Dowódcy Okręgu Korpusu III Grodno nr 10, z dnia 16 marca 1932 roku, Dziennik Rozkazów DOK III Grodno, 1932 r.
39. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Notatka Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” z dnia 19 stycznia 1931 r.
40. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Sprawozdanie Głównej Komisji Budowlanej Fundacji ODW
41. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Sprawozdanie z realizacji programu budowlanego ODW za okres 1931/1932
42. U progu sezonu urlopów. Oficerskie domy wypoczynkowe w r. 1932–1933. Polska Zbrojna, 1932; 119: 5
43. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Protokół Komisji Kołaudacyjnej spisany 11 marca 1933 roku
44. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Protokół z 37. posiedzenia CKW Fundacji z dnia 11 grudnia 1931 r.
45. Kulczyński K. Dom Wypoczynkowy w Rabce. Architektura i Budownictwo, 1933; 10–12: 342–343
46. Budownictwo wojskowe w latach 1918–1935, Warszawa 1936: 447
47. CAW, Akta SSG MSWojsk., sygn. I.303.1.13, Sprawozdanie z realizacji programu budowlanego ODW za okres 1931/1932
48. Awizo do Rozkazu Dowódcy Okręgu Korpusu III Grodno nr 10 z 16 marca 1932 roku i nr 48, poz. 12, z 18 maja 1932 roku, Dziennik Rozkazów DOK III Grodno, 1932 r.
49. Oficerskie Domy Wypoczynkowe w r. 1933–1934. Polska Zbrojna, 1933; 126: 5
50. Regulamin Domowy ODW w Rabce dla pensjonatu i internatu, uchwalony przez Okręgowy Komitet Wykonawczy Fundacji przy DOK V w Krakowie, z dnia 23 października 1933 r.
51. Rozkaz Dowódcy Okręgu Korpusu IV Łódź nr 31, pkt. 12, z dnia 1 sierpnia 1933 roku, Dziennik Rozkazów DOK IV Łódź, 1933 r.
52. Regulamin domowy internatu w ODW w Rabce, Kraków 1933
53. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Komunikat CKW Fundacji ODW z dnia 24 maja 1933 r.
54. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Protokół z 45. posiedzenia CKW Fundacji ODW z dnia 11 lipca 1933 r.
55. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Protokół z 47. posiedzenia CKW z dnia 14 grudnia 1933 r.
56. kpt. inż. dypl. A. Kowalski. Internat w Oficerskim Domu Wypoczynkowym w Rabce. Polska Zbrojna, 1933; 257: 5
57. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.177, Sprawozdanie z robót budowlanych Fundacji ODW w latach 1934/1935
58. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.177, Bilans Fundacji ODW na dzień 31 marca 1935 r.
59. Skwarnicka T. W dziecięcym „pałacu zdrowia”. Polska Zbrojna, 1935; 173: 6
60. Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych nr 4, poz. 49, z dnia 10 marca 1936 roku, Dziennik Rozkazów MSWojsk., 1936 r.
61. Dodatek do Rozkazu Tajnego MSWojsk. nr 1, poz. 9, z dnia 4 lutego 1936 roku, Dziennik Rozkazów Tajnych MSWojsk., 1936 rok.
62. Rozkaz DOK II Lublin nr 12, poz. 227, z dnia 7 kwietnia 1937, Dziennik Rozkazów DOK II Lublin, 1937 r.
63. Dom żeglarski w Augustowie. Polska Zbrojna, 1935; 184: 10
64. Jeziora Augustowskie. Polska Zbrojna, 1939; 188: 6
65. Jak pracuje Oficerski Jacht Klub (Rozmowa z komandorem Wł. Spalkiem). Polska Zbrojna, 1938; 311: 8
66. Rozkaz Dowódcy Okręgu Generalnego I Warszawa nr 88, poz. 90, z dnia 23 kwietnia 1920, Dziennik Rozkazów DOK I Warszawa, 1920 r.
67. CAW, Akta Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, Sygn. I.300.1.522, Meldunek prezesa Oficerskiego Yacht Klubu RP plk. W. Spalka z dnia 25 kwietnia 1932 roku do Ministra Spraw Wojskowych
68. Ośrodek Morski w Gdyni. Polska Zbrojna, 1931; 14: 9
69. Oficerski Yacht Klub w Warszawie. Polska Zbrojna, 1932; 158: 8.
70. Pociąg turystyczny – kajakowy na jeziora augustowskie. Polska Zbrojna, 1933; 141: 4
71. Uroczystość otwarcia sezonu Oficerskiego Yacht Klubu RP. Polska Zbrojna, 1933; 130: 9
72. Z Oficerskiego Yacht Klubu RP. Polska Zbrojna, 1933; 347: 9
73. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Meldunek Szefa Budownictwa DOK III Grodno do Szefa DB MSWojsk. z dnia 5 listopada 1934 r.
74. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.177, Projekt ODW w Augustowie
75. CAW, Akta Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (PUWF i PW), sygn. I.300.62.151, Sprawozdanie z przeprowadzonego badania nad gospodarką Oficerskiego Yacht Klubu w Augustowie
76. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Meldunek szefa Budownictwa DOK III Grodno do szefa DB MSWojsk. z 11 stycznia 1937 r.
77. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Wnioski rozbudowy Oficerskich Domów Wypoczynkowych na rok 1936/1937
78. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.177, Program robót budowlanych Fundacji ODW na rok 1938/1939
79. CAW, Akta KF ODW, sygn. I.391.54.2, Uruchomienie Wojskowych Domów Wypoczynkowych w roku 1936/1937
80. CAW, Akta PUWF i PW, sygn. I.300.62.151, Wytyczne wychowania fizycznego kadry na okres letni 1936 r.
81. Rozkaz Dowódcy Okręgu Korpusu I Warszawa nr 56, poz. 8, z dnia 18 września 1935 roku, Dziennik Rozkazów DOK I Warszawa 1935 rok
82. Dorobek tegoroczny OY Klubu. Polska Zbrojna, 1936; 294: 3
83. Ślizgowcem po lodzie jezior Augustowskich. Polska Zbrojna, 1935; 327: 6
84. Batuta I, Batuta W. Po Ziemi Augustowskiej. Przewodnik dla turysty i wczasowicza, Suwałki 1993
85. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Meldunek szefa Budownictwa DOK III Grodno z dnia 12 stycznia 1938 roku do szefa DB MSWojsk.
86. CAW, Akta DB MSWojsk., sygn. I.300.63.175, Protokół z 43. posiedzenia CKW Fundacji ODW z dnia 15 lutego 1933 r.
87. Akt notarialny, repertorium A nr 2351/2007 Urzędu w Sulejówku



Kalkulatory

i skale medyczne

Zawsze
pod ręką!



mp.pl/empendium
Pobierz w Google Play
wkrótce w App Store i Windows Store



Nowy moduł w eMPendium mobilnym

- zgromadzony w jednym miejscu bogaty zestaw kalkulatorów i skal medycznych ułatwiających pracę lekarza
- łatwa nawigacja, intuicyjne korzystanie, szybkie działanie
- personalizacja – możliwość dostosowania do potrzeb użytkownika
- bieżąca aktualizacja
- stale rozszerzana lista kalkulatorów i skal

**Medycyna Praktyczna zaprasza
na kursy dla lekarzy, pielęgniarek
i ratowników medycznych**

ratownictwo medyczne 2018

Szczegółowe informacje i zapisy
e-mail: ratownictwo@mp.pl, szkolenia.mp.pl
tel. 12 293 40 40, fax 12 293 40 10

INTERNATIONAL TRAUMA LIFE SUPPORT ADVANCED PROVIDER COURSE

**26–28 lutego, 21–23 kwietnia, 8–10 czerwca,
24–26 sierpnia, 8–10 października, 5–7 grudnia**

Zaawansowane zabiegi ratujące życie w obrażeniach ciała w opiece przedszpitalnej. Intensywny kurs dla pracowników służb ratowniczych certyfikowany przez International Trauma Life Support. Opiekunem kursu jest lek. med. Jarosław Gućwa.

19 punktów edukacyjnych

ADVANCED LIFE SUPPORT PROVIDER COURSE

**3–4 lutego, 11–12 kwietnia, 16–17 czerwca,
18–19 sierpnia, 13–14 października, 15–16 grudnia**

Specjalistyczne zabiegi resuscytacyjne u osób dorosłych. Kurs certyfikowany przez Europejską i Polską Radę Resuscytacji. Zajęcia prowadzą instruktorzy Europejskiej i Polskiej Rady Resuscytacji według najnowszych wytycznych. Opiekunem kursu jest lek. med. Jarosław Gućwa.

18 punktów edukacyjnych

ADVANCED CARDIOVASCULAR LIFE SUPPORT PROVIDER COURSE

8–9 marca, 22–23 września

Zaawansowane zabiegi resuscytacyjne u osób dorosłych. Kurs certyfikowany przez American Heart Association (AHA). Zajęcia prowadzą instruktorzy ACLS według aktualnych wytycznych AHA. Dla osób, które uzyskają najwyższe oceny z egzaminu końcowego, przewidziany jest kurs instruktorski. Opiekunem naukowym kursu jest lek. med. Jarosław Gućwa.

13 punktów edukacyjnych

ZAAWANSOWANE ZABIEGI REANIMACYJNE

21–23 marca, 28–30 listopada

Autorski kurs Medycyny Praktycznej w nowej formule. Szkolenie obejmuje wykłady on-line przygotowane zgodnie z międzynarodowymi wytycznymi postępowania w stanach zagrożenia życia (opracowanymi według European Resuscitation Council, American Heart Association, International Trauma Life Support, American Academy of Pediatrics) oraz trzydniowe warsztaty praktyczne z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu symulacyjnego i treningowego oraz sprzętu stosowanego w ratownictwie medycznym. Zajęcia prowadzą instruktorzy ALS, ACLS, ITLS, EPLS, PEPP, PALS, APLS. Opiekunem kursu jest lek. med. Jarosław Gućwa.

24 punkty edukacyjne